

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:

Za 1 wyd. „Poranna” lub „Wiecz.” 220 M  
Z dostawą w miejscu  
lub przesyłką poczt. 240 M

Za 2 wyd. „Poranna” i „Wiecz.” 440 M  
Z dwurazową dostawą  
w miejscu lub prze-  
syłką pocztową. . 480 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁEM

CENA NUMERA POJEDYNCZEGO

10 Mk.

# GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godz. 6 rano i o godz. 1 po południu („Gazeta Wieczorna“)

P. T. interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcji przy ul. Sokoła 4/1. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracji otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 13.

Nr. 5956.

Lwów, czwartek 4 sierpnia 1921

Rok XII

## Losy Śląska już się rozstrzygają. Włochy choć jednomyślne z Anglią nie wystąpią przeciw Francji.

Losy Śląska rozstrzygają się „de facto” obecnie.

Warszawa, 3. sierpnia.  
(Telef.) (m) Na ostatnim posiedzeniu Komisji rzeczoznawców przedstawiciel Anglii wypowiedział się przeciwko oddzieleniu powiatu Gliwickiego na rzecz Polski. We francu-

skich kołach politycznych uważają, że losy G. Śląska rozstrzygają się „de facto” w chwili obecnej, gdyż Rada Najwyższa usankcjonuje tylko powziętą obecnie opinię rzeczoznawców.

### Rada Najw. 8 b. m.

Paryż, 2 sierpnia. Na konferencję Rady Najwyższej, która odbędzie (PAT.) Briand wystosuje dziś zaproszenia się 8 bm.

### Program konferencji Rady Najw.

Berlin, 2 sierpnia.  
(PAT) Dzienniki donoszą z Paryża, że na porządku dziennym mającej się odbyć konferencji Rady Najwyższej stać będą sprawy następujące: 1) wysłanie posiłków na G. Śląsk; 2) utworzenie granicy niemiecko-polskiej na G. Śląsku; 3) kwestya wprowadzenia w życie od marca i kwietnia sankcyi wojskowych. (Francya domaga się utrzy-

mania sankcyi, Anglia ich zniesienia). 4) Wyrök nad przestępcami wojennymi; 5) Zarządzenie i przeprowadzenie gospodarczej akcji dla ratowania ludności głodującej w Rosji. 6) Rozbrojenie Niemiec i zarządzenie celem przeprowadzenia kontroli gospodarczej. 7) Kwestya wschodnia. 8) Kwestya albańska.

### L. GEORGE OFICYALNIE ZAPROSZONY.

Warszawa, 3. sierpnia.  
(Telef.) (m) Wedle otrzymanych tu z Paryża wiadomości, Briand zaprosił oficjalnie Lloyda George'a do wzięcia udziału w obradach Rady Najwyższej.

### BRIAND ZAPRZECZA.

Paryż, 2. sierpnia.  
(§ E. E.) Radio. Briand zaprzecza oficjalnie wiadomościom, jakoby L. George i Bonomi mieli wziąć udział w konferencji Rady Najwyższej w dniu 8. bm.

### SKŁAD DELEGACJI ANGIELSKIEJ.

Warszawa, 3. sierpnia.  
(Telef.) (m) Z Londynu donoszą, że Lloyd George wyraził życzenie osobistego udziału w obradach Rady Najwyższej. Z tego powodu w składzie delegacji angielskiej zajdą zmiany. W skład delegacji angielskiej wejdą: Lloyd George, ang. minister spraw zagr. Curzon, am-

basador ang. lord Harding i marszałek Wilson. Delegacja wyjedzie do Paryża w niedzielę

### ZJAZD WYSOKICH KOMISARZY.

Lyon, 2 sierpnia.  
(PAT.) Oprócz gen. Le Ronda wyjechali do swoich państw wysoki komisarz angielski sir Harold Stuart i komisarz włoski gen. Visconti. W czasie nieobecności komisarzy zastępować ich będą na terenie G. Śląska znani szefowie sztabu. Potwierdza się wiadomość o zebraniu się Rady Najwyższej w dniu 8 bm. w Paryżu lub w Boulogne.

### Komisya rzeczoznawców nie przyjęła dotąd żadnej linii.

Warszawa, 3. sierpnia.  
(Telef.) (m) Delegaci francuscy i angielscy w przemówieniach swoich uzasadniają podstawę swoich rządów. Delegaci zaś włoscy zachowują dotychczas milczenie. Komisya nie opracowała dotąd żadnej linii, ale rzeczoznaw-

cy angielscy zdają się przyjmować linię hr. Sforzy bez Huty królewskiej. Foreign Office miało się zgodzić na tę propozycję. Nie należy się jednak ludzi nadziejami zbyt optymistycznymi, gdyż, jak przeszłość uczy, Lloyd George łatwo dezawuuje swoich pełnomocników.

### Doniosłe znaczenie konferencji marienbadzkich.

Warszawa, 2. sierpnia.  
(§ E. E.) Radio. Minister poln. Rzeczypospolitej w Czechosłowacji Piltz udzielił wywiadu korespondentowi „Morgenzeitung” w sprawie konferencji w Marienbadzie między premierami Wschodem, Ichescu oraz przedstawicielami państwa polskiego i czechosłowackiego. Piltz oświadczył, że narady te będą miały dla Polski wielkie znaczenie. Obecnie linia wytyczną Polski jest praca pokojowa. Polska nie chce prowadzić jakiegokolwiek wojny, utrudniałoby to bowiem jej odbudowę gospodarczą. Przedewszystkiem należy zagwarantować sobie pokój z sąsiadami: Czechosłowacją, Niemcami, Litwą. Konferencje p. Hotoveca z rządem polskim miały charakter handlowy. Konferencje marienbadzkie będą miały charakter wyłącznie polityczny. Pierwsza konferencja odbędzie się w sierpniu, tworząc ogólną podstawę do drugiej konferencji, która odbędzie się we wrześniu r. b. Co do Śląska Cieszyńskiego, oświadczył p. Piltz, że jest to krwawa rana na ciele narodu polskiego. Co do stanowiska Polski wobec Małej ententy, wyraził się Piltz, że będzie ono przedmiotem narad marienbadzkich.

### WSZYSTKIE PROJEKTY ROZPATRYWANE KOLEJNO.

Paryż, 2 sierpnia.  
(PAT.) Komisya rzeczoznawców odbywa w dalszym ciągu poufne posiedzenia. Komisya rozpatrywała stopniowo szereg projektów podziału terytorium plebiscytowego górnośląskiego, a między innymi projekty gen. Le Ronda, pułk. Parciala, gen. Marinisa, projekt Korfanego oraz projekt b. ministra włoskiego hr. Sforzy.

**Kino LEW. Dziś w środę dnia 3 sierpnia b. r. PREMIERA.**  
współczesny dramat życiowy w 6 aktach p. t.:

## KRYSTA (Miłość i śmierć).

Według oryginalnego scenariusza Maryi Morozowicz-Szczepkowskiej. W tyt. roli Janina Szylińska, zwana polską Bertin.

854

## Włochy jednomyślne z Anglią, nie przeciwstawiają się jednak Francji.

Rzym, 2 sierpnia.

(PAT.) Na posiedzeniu Komisji spraw zagranicznych w czasie dyskusji zabrał głos minister spraw zagr. Della Toretta, który w swym przemówieniu mówił z wielką sympatią o Polsce. W dalszym ciągu podniósł, że Włochy nie zamierza-

ją przeciwstawić się Francji, chociaż co do ogólnej polityki górnośląskiej Włochy zgodne są z Anglią. Deputowany Di Cezaro przemawiał gorąco za Polską. Również życzliwie przemawiał w sprawie polskiej dep. Sodorconi.

## Cały naród angielski stoi za L. Georgem.

Horsea, 2 sierpnia.

(PAT.) Z powodu stanowiska, jakie zajmują niektóre koła francuskie wobec polityki angielskiej a zwłaszcza wobec meża zaufania, który za politykę tę jest odpowiedzialny, pisze „Daily Telegraph”: Podkreślamy zawsze i uważamy za po-

trzebne podkreślić obecnie pomownie z całym narodem, że Lloyd George w swojej polityce wobec ententy ma za sobą cały naród angielski, ataki zaś skierowane przeciwko niemu mogą mieć niekorzystny wpływ na przyjaźń francusko-angielską.

## L. GEORGE SZCZĘŚLIWY.

Londyn, 2 sierpnia.

(PAT.) Lloyd George oświadczył w Izbie gmin, iż czuje się szczęśliwym, że doszedł do pomysłnego wyrównania różnicy zdań pomiędzy Anglią i Francją oraz w sprawie określenia terminu zwołania Rady Najwyższej. W rozmowach swoich z Francją — powiedział — dalej Lloyd George — Anglia kierowała się jedynie troską o sprawiedliwe rozwiązanie zagadnienia górnośląskiego, mając na względzie wyniki plebiscytu oraz traktat wersalski.

dynu wiadomości, pułkownik Wenigewort zapytał Lloyda George'a, czy Niemcy będą sprawiedliwie traktowane przez Radę Najwyższą. Lloyd George odpowiedział, że zadaniem państw sprzymierzonych jest wymierzyć sprawiedliwość zarówno Polsce, jak i Niemcom. Na interpellację p. Barresa Lloyd George oświadczył, że Rada Najwyższa nie poruszy wcale sprawy wileńskiej, ponieważ sprawa ta będzie uregulowana przez Ligę Narodów.

## LE ROND KONFERUJE.

Paryż, 2 sierpnia.

(PAT.) Gen. Le Rond odbył wczoraj wieczorem konferencję z Briandem.

## „SPRAWIEDLIWOŚĆ” L. GEORGE'A.

Warszawa, 3. sierpnia.

(Telef.) (m) Wedle nadeszłych tu z Lon-

## Wielka inspekcyjna podróż Trockiego.

Warszawa, 3. sierpnia.

(Telef.) (m) Trockij wyjechał do Mińska, gdzie odbył już szczegółowy przegląd oddziałów wojskowych. Ma to być początkiem wiel-

kiej podróży inspekcyjnej Trockiego, który zwiedzi cały szereg miast na granicy polsko-rosyjskiej.

## STAN ZABURZEN W ROSJI.

Warszawa, 3. sierpnia.

(Telef.) (m) Droga na Rygę nadeszły tu informacje o obecnym stanie zaburzeń w Rosji. Mianowicie w wielu miejscowościach na prowincyi kontakty między władzami centralnymi i lokalnymi zostały zerwane. Dużo oddziałów wojskowych jest odciętych. W zachodniej części gubernii samarskiej i tambowskiej oraz w półn.-wschodniej gubernii Weroniejskiej panuje anarchia. Władze sowieckie zostały obalone, wojsko wycofuje się.

## NIEMCY DLA ROSJI.

Berlin, 2. sierpnia.

(F. E.) Niemiecki „Czerwony Krzyż” ofiarował na ręce rosyjskiego „Czerw. Krzyża” pomoc dla głodnych i chorych dzieci rosyjsk.

## PRZEDWCZESNE WIADOMOŚCI.

Warszawa, 3. sierpnia.

(Telef.) (m) Waszyngtdński korespondent „Chicago Tribune” donosi, że wiadomości, jakoby Ameryka stanowczo już zdecydowała się na udzielenie pomocy żywnościowej głodującej Rosji, są nieco przedwcześnie. Zwolnienie obywateli amerykańskich z więzienia było przedwstępny warunkiem, od którego wykonania zależało rozpoczęcie rokowań, będących obecnie w toku. Kardynalnym warunkiem pomocy amerykańskiej jest kontrola nad rozdziałem żywności, przysyłanej do Rosji. „Chicago Tribune” twierdzi, że w tej sprawie nadeszła już pomyślna odpowiedź.

## Prezydent Bugno w obronie opodatkowania łapówki.

Nie należy krzywdzić uczciwej pracy zwalnianiem od podatku zarobków nielegalnych. — Opodatkowanemu łapownikowi grozi kara śmierci. — Zamiarem Izby skarbowej nie jest bynajmniej legalizowanie łapownictwa.

Lwowska Izba skarbową nadsyła nam następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Lwów, 3. sierpnia.

W ostatnich dniach pojawiły się w prasie codziennej notatki z zarzutami, że Izba skarbową w swym okólniku z d. 30. czerwca 1921 L. 53000:

1) legalizuje łapownictwo, zwracając u-

wagę władz wymiarowych I. instancji na potrzebę wciągania do podstaw opodatkowania również dochodów, uzyskiwanych przez funkcjonariuszy publicznych i prywatnych tytułem wynagrodzeń (przewidy) za świadczone „interesentom przysługi”;

2) godzi przez to w cześć małopolskich urzędników państwowych.

Wypaczono tu zupełnie intencje Izby

skarbowej, przygotowującej w swym okręgu z ciężkim trudem wymiar podatku dochodowego i majątkowego, po którym Polska w obecnym przejściowym okresie tyle oczekuje, nie błądząc na to, że przez takie zniekształcanie intencji władzy i podsuwanie jej celów których wcale nie miała na myśli, paraliżuje się działalność czynników, spełniających obowiązki najpierwszorzędzijszej dla Państwa władzy i pośrednio przez to szkodzi się Ojczyźnie.

Ustawa o podatku dochodowym i majątkowym nakazuje opodatkowywać dochody z wszelkich źródeł i nie wdaje się w żadnym miejscu swych przepisów w rozróżnianie dochodów na legalne i nielegalne.

Nie wynika z tego, aby Państwo miało zwalniać od obowiązku podatkowego majątek lub dochody, nabyte w sposób mniej lub więcej nielegalny lub nieetyczny, np. w drodze handlu paskarskiego, nielegalnych spekulacji walutowych i t. p. — Jeżeli obywatel, który uczciwą pracą zdobył majątek lub dochód, musi od niego zapłacić Państwu przypadającą daninę, to ten, który dorobił się drogą nielegalną lub nieetyczną, nie może z tego powodu cieszyć się wolnością podatkową, władzy podatkowej zaś, dążącej do uchwylenia takiego dochodu, czy majątku, nie zrobi przecież nikomu zarzutu, że przez to legalizuje dochody nieprawne, czy nieetyczne, np. paskarstwo.

Opinia publiczna niejednokrotnie wspominała o takich nielegalnych, czy nieetycznych dochodach i byłaby obrażoną, gdyby pod tym względem obowiązki podatkowemu nie stało się zaprzeczeniem.

Insynuacja jest zarzut, że legalizuje się łapownictwo przez podciągnięcie pod obowiązek podatkowy dochodów, które uzyskał funkcjonariusz publiczny lub prywatny za świadczone interesentom przysługi i że przez to rzuca się cień na stwierdzoną tylnokrotnie dobrą sławę urzędników państwowych. Urzędnikom państwowym istniejące ustawy wogóle zakazują pod sankcją najsurowszej odpowiedzialności zapewniać sobie korzyści z tytułu pełnienia obowiązków służbowych. Konsekwencya naruszenia tego zakazu jest nie opodatkowanie, lecz kara ustawowa i to najcięższa, bo kara śmierci i ciężkiego więzienia względnie kary dyscyplinarne. Stwierdzenie takich naruszeń przy sposobności wymiaru podatków pociąga za sobą oczywisty obowiązek skarbowych władz wymiarowych doniesienia o tem władzom kompetentnym do ścigania takich czynów w myśl obowiązujących ustaw. Są jednak wypadki, że funkcjonariusze publiczni czy prywatni — osiągają uboczne dochody za przysługi, świadczone interesentom np. porady i t. p., które nie muszą zarynkolidować z ich obowiązkami służbowymi i być podlegające pod kłopotliwą łapówek.

Zresztą trzeba odnośnie ustęp okólnika zestawiać z dalszym na str. 19 (trzecim z góry), w którym wyraźnie wskazano na wyjątkowość takich wypadków.

Izba skarbową, która zawsze stała na czule władz małopolskich, tępiących bezwzględnie wszelkie nadużycie, dążące się podciągnąć pod pojęcie łapówek, — była bardzo daleką od tego, aby imputować ogółowi funkcjonariuszy publicznych i prywatnych — a tem mniej ogółowi państwowych funkcjonariuszy — łapownictwo i by przez to chciała ten rodzaj dochodu legalizować.

Poziom etyczny urzędników państwowych w Małopolsce był zawsze bardzo wysoki wyjątki bardzo nieliczne. Nad tem, aby poziom ten w obecnych trudnych warunkach nie obniżał się, czuwają nie tylko władze prelektorskie, zbrojne w postanowienia ustaw, ale i samo społeczeństwo, zorganizowane w Lidze Samopomocy Społecznej, w której dominują przedstawiciele stricte urzędników państw.

Jak się zaś ogół pracowników państwowych zapatruje na tych, którzy na swych stanowiskach służbowych dorabiają się majątków, temu dał doświadczenie wyraz na wiecu manifestacyjnym w dniu 23. lipca b. r.

**PREMIERA! Dziś 3-go b. m. PREMIERA!**

wspaniałego filmu dram. w 5 wielkich częściach p. t.:

**„Pasożyty miłości” Diana KARENNE**  
w głównej roli. o  
w „Marysienke” i „Koperniku”.**Z DNIA****DAWNIEJ A DZIŚ.**

Wtedy była bieda  
I wróg stał u bramy  
Był nadzieją mężów  
I bożyszczem damy

Patrzyli się wszyscy  
W junaka oblicze  
W dzień miał papierosy  
A w nocy słodczyce.

Patrzyli się wszyscy  
W junaka żrenice,  
Bo ostrzem swej szabli  
Rzucał błyskawice.

Ramię kochanki  
Oplatały kochanie,  
A tłum ryczał wszędzie:  
Vivat polski żołnierz!

Dzisiaj w sercu przyschła  
Sentymentu lezka,  
Coraz częściej słyszysz  
Słowa: soldateska!

Z dawnym beniaminkiem  
Cywil się nie liczy,  
I nikt mu nie daje  
Kwiatów ni słodczy.

Ta zaś, której niegdyś  
Dawał szczęścia dreszcze,  
Mówi doń z przekąsem:  
Pan przy wojsku jeszcze?!

emo.

**Sprawy miejskie.**

Lwów, 3 sierpnia.

**Z KOMISJI TEATRALNEJ.**

(m) Onegdaj obradowała pod przewodnictwem wiceprez. dr. Chłamcańska komisja teatralna. Z porządku dziennego uchwalono wynajęcie sali Teatru Małego pp. Cudnowskiemu i Adwentowiczowi na 10 przedstawień z wyłączeniem dnia 6 sierpnia, w którym to dniu odbędzie się uroczyste przedstawienie Związku strzeleckiego.

Następnie w dłuższym i wyczerpującym referacie dyrektor teatru p. Czarnowski przedstawił komisji program prac w nowym sezonie oraz zaprezentował repertuar nowości scenicznych na cały rok.

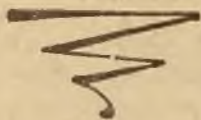
Dyskusja nad tym referatem odbędzie się na najbliższym posiedzeniu komisji.

**SANACYA MIASTA.**

(m) Wobec zarządzenia przez miejski Urząd zdrowia oczyszczenia wszystkich zaniedbanych domów i mieszkań, w najbliższych dniach uproszono przez zarząd miasta komitety obywatelskie rozpocząć kontrolę tych domów celem przekonania się, czy polecenie dobrowolnego oczyszczenia zostało wykonane.

Miasto całe podzielone zostało na 107 rejonów sanitarnych, w każdym rejonie pracuje osobny komitet obywatelski przy udziale organów komisaryatów. Członkowie komitetów upoważnieni zostali do wydawania kwitów niezamownym na bezpłatne wapno, sodę i mydło.

Zaznaczyć należy, że do opornych zastosowane zostaną środki przymusowe, które wykona odnośny komunikat.

**Wiadomości telegraficzne.**

(PAT.) Ustąpienie wice-min. Rybarskiego. W kołach politycznych warszawskich rozeszła się pogłoska, że wice-minister skarbu Rybarski zamierza ustąpić i powrócić do pracy naukowej. Ustąpienie dr. Rybarskiego nastąpi po ukończeniu ważnych prac w sprawach podatkowych.

(§ E. E.) Radło. Minister b. dzielnicy pruskiej p. Trzcinski na konferencji prasowej oświadczył, że przekazanie wszystkich agend ministerstwa b. dzielnicy pruskiej ministerstwu warszawskiemu nastąpi przed 2 stycznia 1922 r.

(Telef.) (m) Przybył do Polski urzędnik angielskiego ministerstwa skarbu p. Penno. Podróż jego ma charakter prywatny. Interesuje się on głównie sprawami gospodarczymi i w tym celu odbył szereg konferencji w naszych ministerstwach i urzędach.

(Telef.) (m) W sprawie urzędu patentowego i przeniesienia go do Lwowa zwołana została specjalna komisja międzyministerialna, która szczegółowo zbada tę kwestię i postawi swoje wnioski.

(Telef.) (m) Walki na całym froncie grecko-tureckim od kilku dni już ustały.

(PAT.) Grecy pod Hissar ponieśli wielką klęskę i cofnęli się pod Eski Schehir.

**Kronika telegraficzna.**

(PAT.) Usunięcie zatoru mińskiego. Gromadzące się od początku maja br. w okolicy Mińska masy uchodźców z r. 1915, złożone prawie wyłącznie z włościan Mińszczyzny, Wileńszczyzny i Grodzieńszczyzny utworzyły tzw. zator miński, który został już w znacznej części usunięty.

(Telef.) (m) Amerykański Komitet Pomocy Dzieciom, który przez dwa lata karmił setki tysięcy dzieci polskich, jak słysząc, zwłaja w najbliższym czasie swoją działalność i przenosi się do Baranowicz, skąd prawdopodobnie kierować będzie akcją pomocy dla Rosyi.

(PAT.) Pożary. Wczoraj przed południem zapaliły się lasy, należące do majątku Otwockiego Wielkie. Pożar szerzy się szybko. Czynne są strażackie ognie w Karczewie i Otwocku. Obie są jednak bezsilne wobec rozmiarów ognia. Pożar zagraża miastu. Z Warszawy wysłano saperów, 40 policjantów i wywiadowców.

KAZIMIERZ SAYSS-TOBICZYK.

**KLUB BŁĘKITNEJ TRÓJCY.****ROZDZIAŁ DRUGI.****SZALONA EKSPEDYCJA.**

(Ciąg dalszy).

— Zostałam pod skałą sama i czekałam. Bałam się ruszyć z miejsca. Aż pod wieczór wiatr przyniósł echo głosów —

— To Eltz wołał...

— Poczęłam schodzić na dół jak szalona... wołanie szło od źlebu... najwyraźniej... gdy wiatr ustawał —

Tik... tak... — chłamał zegar.

Wyły obłędny, upiorny chichotem szczeliny w oknach.

W czarnych bezdniech nocy szalał coraz głośniejszy Foen. —

**VII.**

Nie jest to takie łatwe, jak się zdaje.

Mozna wspinać się po skałach, jeździć na nartach, zwiedzać trudne nawet szczyty alpejskie — a niebyć prawdziwym Człowiekiem z Gór.

Zahartowanie. zęczność, wytrzymałość; siła, odwaga i dziesiątki innych zalet sportowych, to przymioty jego, najkonieczniejsze, bez których w górach ostać się nie można: To conditions sine qua non dla alpinisty.

Prawdziwy Człowiek z Gór ma poza sobą lata doświadczeń ciężkich i mozolnych.

Tłumy turystów, uzbrojonych w liny, buty okute, raki i czekany, wyprowadzonych przy dobrych warunkach przez przewodników na Mont Blanc, Ortler, czy Mnicha w Tatrach, niewiele się różnią od publiczności, jeżdżącej kolejką w lodowe szczyty Berner Oberlandu.

Góry, to księga wielka i dziwaczna, niezrozumiała dla tłumu laików.

Ma okna swoje żelazne kamiony, strzeżone groźniej, niż średniowieczne kodeksy prawne.

Lada krok fałszywy zagraża śmiercią. Lada ignorancja i brak rutyny z prostej sytuacji stwarza pułapkę bez możliwości wyjścia.

Jeż to ofiar opłaca rok nocnie śmiertelny haracz górcom dzięki własnej lekkomyślności i niedoświadczeniu?

Wystarczy spojrzeć w annały alpejskie.

Góry — to świat czarowny, świątynia przedziwna nieśmiertelnego Majestatu Piękna, wywierająca na ołbrzymie masy rozmiłowanych w jej cudach wędrowców zniewalający, przepotężny urok.

Ale też góry — to żywioł straszliwy, nieublagany, twardy i złowrogi, pełen zasadzek i matni okrutnych, przytłaczający potwornością grozy i pierwotnością wrażeń sił przyrody.

Oto zębate, postrzępione turnie, otchłanne bezdnie górskie, ściany skalne, zdradliwe płagi na pochyłych płytach, śliskie upłazy, szczyty lodowe, zsuwy kamienne po zboczach i rynach, ruchome głazy w ścianach, mgły, lawiny, zamiecie śnieżne, burze i wichury. —

Tego nie można wyuczyć się z książki, lub skombinować z cudzymi opowiadani. Nawet nie zawsze wystarcza zobaczyć przeżyć, doświadczyć, choćby znać. — Znajomość niebezpieczeństw górskich nie starczy jeszcze za oręż do walki, gdy się nie umie samodzielnie bronić.

Trzeba poznać góry samodzielnie, umieć samemu kławić sobie rękę w każdym wypadku. Nabyć podświadome, finezyjne czucie w orientacyjnych matkach mgły i nocy, lawin, zamieci, burz i wichrów halnych —

Wówczas dopiero można mówić seryo o alpinizmie.

Prawdziwy Człowiek z Gór wyczerwa bowiem wszystkie możliwości instynktem raczej, niżli kombinacją.

Instynktem, jaki daje doświadczenie i samodzielność.

I nie pyta nigdy: gdzieś był...?

Lecz: jak był...?

Noc wielka się w nieskończoność, długą i pociągłą.

O czwartej rano mieliśmy wyruszyć.

Ponieważ jednak wiedzieliśmy dobrze, że oznacza taka akcja ratunkowa w ciężkim terenie i przy wicherze halnym, po nieprzespanej nocy — postanowiliśmy wypocząć nieco.

Była, co prawda, pierwsza. Dwie godziny snu, dwie i pół najwyżej — byle się zdrzemnąć.

(C. d. n.)

# KOBIETA-ADWOKAT

Nadto doborowe uzupełnienie. K<sup>o</sup> „CHIMERA”.

(PAT). Śmierć Carusa. Wedle doniesienia Havasa z Neapolu, zmarł tam Caruso.

(PAT) Obrady nocne parlamentu czeskiego. Z powodu wielkich upałów posiedzenie parlamentu czeskiego odbyło się w nocy.

## NADESŁANE.

LEKARZ-DENTYSTA

**Dr. med. Jakób Grob**

Lwów, ul. Legionów 1. 37. 291

LEKARZ CHOROŃ SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH

**Dr. Fryderyk Mahl**

Koralnicka 8 (od pl. Akademickiego), od 9—10 i 2—5. 482

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

**Dr. SCHWARZ**

sekundaryusz szpitala powszechnego powrócił i ordynuje Słowackiego 4, naprzeciw gł. poczty. 631

ASYSTENT KLINIKI OKULISTYCZNEJ UNIWERSYTETU LWOWSKIEGO

**Dr. JULIUSZ DRAK**

ord. od 2—5.

Lwów, ul. Sykstuska 1. 56. 558

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

**Dr. Wilhelm LAUTERSTEIN**

powrócił i ordynuje Lwów, Sykstuska 37. 800

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY

**Dr. W. GROB i H. GROB**

Lwów, Legionów 29. 844

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY

**Dr. I. URICHA i Fr. URICHA**

Kopernika 12, godz. ord. od 9—1 i 3—6. 780

## KRONIKA.

### REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Gościłane występy K. Adwentowicza:

W czwartek 4. bm. o g. 8 wiecz. „Brzydki Ferante”, komedia w 3 aktach Testoniego.

W piątek 5. bm. o g. 8 wiecz. „Ojciec”, dramat w 3 aktach Strindberga.

Lwów, 3. sierpnia.

**Z teatru „Małego”.** Ogłoszenie występów K. Adwentowicza wywołało prawdziwą pielgrzymkę publiczności do kasy teatru, która jest w nieustannym obłożeniu. Spragnieni artystycznej biśiady bywalcy teatralni, wypełnią niezawodnie dziś teatr do ostatniego miejsca, tembardziej, że dzisiejsza sytuacja dająca inteligentnemu widzowi prawdziwie wstrząsające wzruszenia artystyczne, zjeździe na czas dłuższy z afisza. Jutro pełna finezyi iskrząca się wykwinnym dowcipem lekka komedia Testoniego p. t. „Brzydki Ferante”. P. Adwentowicz jest jak wiadomo w roli tytułowej niezrównany.

(—) **Minister poczt i telegrafów** zamianował rewidentów rachunkowych dyrekcji pocztowej we Lwowie: Frenkla Ozyasza, Ożarskiego Rudolfa, Barala Edwarda, Łukomskiego Stanisława i Tyrpaka Juliana radcami rachunkowymi.

(—) **Aresztowanie niebezpiecznych kieszonkowców.** W tramwaju K—D wczoraj przed południem Mikołaj Merkułow, pochodzący z Kijowa, po przecięciu kieszeni w kamizelce skradł tuł. kupcowi Chaskłowi Kollerowi portfel z 25.000 mk. Po dokonaniu kradzieży kieszonkowiec wyskoczył z tramwaju i zaczął uciekać. Poszkodowany spostrzegł wczoraj kradzież i puścił się w poгон za złodziejem, który skrył się w bramie realności przy ul. Gródeckiej. Po odebraniu portfela z gotówką poszkodowany oddał kieszonkowca w ręce posterunkowego Tymczyszyna. Sprowadzony na policję Merkułow wypiera się kradzieży. Podczas rewizji znaleziono przy nim nowy portfel z 3133 mk. i 2000 hrywien. — Prawie w tym samym czasie inspektor Mułik aresztował w tramwaju K—D kolegę Merkułowa, znanego kieszonkowca Ignacego Kryckiego, pochodzącego również z Kijowa. Przy Kryckim podczas rewizji znaleziono także nowy portfel z 6000 mk. i 10.500 rb. carskich. Kieszonkowców na razie zamknięto w aresztach.

(—) **Kradzież kieszonkowe.** W tramwaju K—D wczoraj skradziono z kieszeni kamizelki Stanisławowi Kądrackiemu zegarek „Zenit” ze złotym łańcuszkiem, wartości 20.000 mk. — W tramwaju K—D skradziono z kieszeni kamizelki Marcelemu Weintraubowi zegarek „Omega” wartości 10.900 mk. — W tramwaju K—D również wczoraj skradziono Ludwikowi Łakotowi srebrny zegarek „Omega” wartości 10.000 mk. — Wreszcie w pociągu krakowskim skradziono z kieszeni Mendlowi Landauowi po przecięciu marynarki pakiet z 10.000 m.

(—) **Czyja zarzutka?** Posterunkowy policji Kołanko zdeponował wczoraj na policji zarzutkę męską, którą znalazł w ulicy Leona Sapiehy. Zarzutka zaopatrzona jest w monogram L. D.

(—) **Zapobiegliwa gospośia.** Anna Mozul, licząca 18 lat, ma pl. Rybim skradła wczoraj worek z 10 bochenkami chleba na szkodę kupca Salamona Krausa i z workiem tym wsiadła do tramwaju K—D. Poszkodowany kradzież spostrzegł wczoraj i zapobiegliwa gospośia przytrzymał w tramwaju. Wedle twierdzenia poszkodowanego jest to już trzecia kradzież chleba, popełniona w przeciągu tygodnia na jego szkodę.

### Z CAŁEJ POLSKI.

(+) **Przejęcie zbiorów Inż. Baracza przez gminę m. Krakowa.** Omgdaj nastąpiło podpisanie aktu notaryalnego w sprawie przejęcia przez gminę miasta Krakowa dzieł sztuki, darowanych przez p. E. Baracza dla Muzeum Narodowego w Krakowie.

(.) **Echa zaburzeń w Poznaniu.** Magistrat m. Poznania przeprowadził zestawienie szkód, wyrządzonych w czasie burznych dnia 13 lipca. Szkody wynoszą w przybliżeniu 30 milionów marek, a więc 80—90 procent dochodowych podatków państwowych, opłaconych przez mieszkańców Poznania.

(.) **Burza w Poznaniu.** Przed trzema dniami, po długotrwałej suszy, przeszła przez Poznań gwałtowna burza z obfitym deszczem. Następnego dnia jednak rozpoczęły się na nowo upały.

(+) **Liczne wypadki utonięcia.** Wypadki utonięcia podczas pory letniej są naogół dość częste. Jednakże liczba ich w roku bieżącym zdaje się, osiągnęła rekord. I tak na przykład w jednym dniu zanotowano onegdaj w Warszawie sześć wypadków. Jeden z nich miał miejsce w gliniankach w cegielni ołtarzowskiej, drugi w Wiśle, w pobliżu parku Jordana, dalszy w jeziorze na Kępie Nowodworskiej, czwarty w rzece w pobliżu wsi Dębina, ostatni wreszcie przy moście kolejowym od strony Pragi. Ponadto w pobliżu przystani polskiej żeglugi państwowej wydobyto zwłoki topielca, 19-letniego Stanisława Rosztoja, który utonął podczas kąpiel w d. 27 z. m.

(+) **Pięć zamachów samobójczych jednego dnia w Warszawie.** Dzienniki warszawskie notują aż pięć zamachów samobójczych. Niejaka p. Szulc otrula się kokainą, Karol Studziński usiłował odebrać sobie życie wystrzałem z rewolweru, poczem przewieziono go w stanie b. ciężkim do szpitala, 68-letni Franciszek Racki, poderżnął sobie gardło brzytwą, Piotr Straszak napił się łągu. Przewieziono niedoszedłego samobójcę do szpitala. Niejaka Estera Resserówna zażyła jodynę, która jednak również śmierci nie wywołała.

(.) **Wybuch w fabryce w Kościerzynie.** W fabryce octu Kopeckiego w Kościerzynie, nastąpił wybuch w dwóch olbrzymich gąsiorach, skutkiem zapalenia się eteru. Siła wybuchu była tak wielka iż wyrwała drzwi w pracowni wszystkie szyby w budynku. Właściciel oraz dwie

inne osoby doznały ciężkich kontuzji. Pożar udało się zlokalizować.

(.) **Ucieczka więźniów.** Z więzienia w Kartuzach zbiegło pięciu aresztantów, po wyjściu z okien krat żelaznych i wyłamaniu muru. Przy pomocy liny skręconej z ręczników, spuścili się do ogrodu, skąd z łatwością zbiegli. Ucieknie-rów mimo pilnych poszukiwań nie ujęto.

(n) **Kradzież 50.000 mk. w pociągu.** Mendel Landau z Chrzanowa doniósł urzędowi śledczemu po Rępy państwowej, że wczorajszej nocy w pociągu między Przemyślem a Lwowem wyciął mu nieznanemu sprawcy kieszeń, w której znajdował się portfel z kwotą 50.000 marek. Sprawca tej zuchwałej kradzieży znikł bez śladu.

(.) **Milionowy rabunek.** Powiat lubelski nazwać można krajem bandytów. Coraz to nowe bandy na padają na wioski, niszcząc i rabując włościan. Na dom pewnego gospodarza w Lipinach Dolnych napadło 8 bandytów uzbrojonych w karabiny i rewolwery. Po sterroryzowaniu domowników zabrali 20 funtów sadła i inne rzeczy na sumę 15.000 mk. Następnie ci sami bandyci dokonali napadu na inny dom, gdzie zrabowali 2000 koron, 6000 marek i 80 rubli gotówka. Po dokonaniu tegoż dzieła udali się jeszcze do mieszkania innego gospodarza, skąd zabrali 133 dolarów i 540.000 marek oraz garderobę wartości 62.800 mk. Po tym śmiałym a bezczelnym napadzie udali się bandyci w kierunku lasu „Borowiec”, gdzie po pewnym czasie udali się za nimi policja tamtejsza. Pościg jednak nie przyniósł żadnego rezultatu.

(.) **Masowe koniekradztwa w pow. lubelskim.** Masowe koniekradztwa stały się obecnie rzeczą codzienną w pow. lubelskim. Przed kilku dniami pisaliśmy o kradzieży koni w bardzo wielu wsiach — obecnie znowu nadchodzą wiadomości o skradzeniu mieszkańcowi wsi Chmiel stajennego ogiera wartości 80.000 mk. We wsi Ciechanki skradziono piękną klacz wraz ze źrebkiem wartości 240 tys. mk. W innej znowu wsi Piaski, skradziono klacz wraz z uprzężą wartości 80.000 mk.

(.) **Okradzenie bogatego gospodarza.** We wsi Świerc, ziemi lubelskiej, skradziono niejakiemu Języmbowskiemu 100 dolarów, 63.000 marek polskich, 500 rubli, 150 marek niem., 100 rubli litewskich, weksel na 300 rubli, oraz dokumenta osobiste. Sprawców kradzieży na razie nie wykryto.

(+) **Milionowa kradzież w Warszawie.** 17-letni Hersz Lejb Symowicz otworzył zapomocą dobranych kluczy kasę ogniową swego ojca, zabrał 293.000 mkp., oraz 112.000 rubli carskich i różną biżuterię na ogólną sumę 2 milionów marek, poczem wyszedł z domu i nie wrócił.

**Rappaport Józef** dentysta  
przyjmuje ul. Akademicka 10. 797

**Nowa placówka przemysłu krajowego** otwarta została we Lwowie przy ul. Blacharskiej 1. 8. Jest nią Lwowski Konfekcyjny Związek Współdzielczy, który po zlikwidowaniu pracy dla zaopatrzenia armii, przeistoczył się w pierwszorzędną wytwórnię konfekcji męskiej i damskiej. Związek konfekcyjny, pozostający pod kierownictwem wytrawnych sił fachowych, daje gwarancję, że przez tani i doborowy towar uda mu się usunąć z rynków krajowych drogą i lichą konfekcję zagraniczną i w ten sposób stworzyć ważną placówkę rodzimego przemysłu. 850

## Pożary szaleją.

(+) **Statystyka pożarów w Warszawie.** Za okres ostatniego pięciolecia tj. r. 1916—1920 wykazuje ogółem 1934 wypadki. W r. 1916 zarejestrowano 210 pożarów; w r. 1917, 332; w r. 1918, 277; 1919, 178 i wreszcie w r. 1921, 631 wypadków. Jak widzimy liczba pożarów stale w ubiegłym pięcioleciu znacznie wzrastała. Dostyc zaznaczyć, że w roku 1920 w porównaniu z r. 1916 notowano o 421 wypadków pożarów więcej.

(.) **Upały i pożary w Zagłębiu śląskim.** W ostatnich dniach temperatura powietrza w Sosnowcu dochodziła do 32 stopni w cieniu. Skutkiem tego wiele osób pracujących w polu uległo silnym krwotokom, a bardzo często zdarzały się wypadki porażenia słonecznego. Również skutkiem upałów spłonęło bardzo wiele zabudowań w licznych wsiach Zagłębia.

(.) Pożar w lasach Zadorskich. Dnia 24 b. m. wybuchł pożar w lasach Zadorskich i rozszerzył się bardzo znacznie, wspomagany wiatrem. Dzięki energicznej akcji ratunkowej ogień stłumiono. Ogień został podłożony, straty znaczne.

(.) Olbrzymi pożar w Chełmie. Dnia 26 z. m. wybuchł w Chełmie w dzielnicy gęsto zamieszkałej przez ludność żydowską, pożar, który w jednej chwili objął pięć zabudowań. Mimo energicznych wysiłków nie zdołano pożaru opłamać. Szkody wyrządzone pożarem wynoszą około 5 milionów Mk. Pozostało 60 rodzin bez dachu nad głową, którymi zajął się żydowski komitet ratunkowy.

(.) Pożary w powiecie lubelskim. W folwarku Tucząpy pow. Hrubieszowskiego, spłonął pałac p. J. Chrzanowskiego wraz z całym urządzeniem. Szkoda wynosi 3 miliony Mk. Przyczyna pożaru niewyjaśniona. Dochodzenia wdrożono. W pow. kolonii Drożów, spłonęła stodoła gospodarza Hukibarda, z świeżo zebranym zbożem i sprzętami rolniczymi. Szkoda wynosi 360.000 Mk.

(+) Trzydzieści zabudowań spłonęło w Mohilanach w pow. grodzieńskim. Wskutek lekkomyślnego porzucenia niedopałka papierosa powstał pożar w Mohilanach i pochłonął przeszło trzydzieści zabudowań. Niewątpliwie z dymem poszłaby i cała wieś, gdyby nie energiczna akcja pogotowia ratowniczego. Ludność miejscowa bowiem zachowywała się wobec szalejącego żywiołu bezradnie.

(+) Pożary lasów w Czechach. Dzienniki czeskie donoszą z Preszburga, że od kilku dni płoną lasy na olbrzymiej przestrzeni. Koło miejscowości Alsoczekiess stoi w płomieniach 80 morgów lasu. Również i w północnych Czechach palą się lasy. Pożar koło miejscowości Hirschberg trwa już od kilku dni i niema nadziei prędkiego zlokalizowania go. Szkody sięgają setek milionów. Wszędzie posucha sprzyja pożarom.



## OD WYDAWNICTWA.

P. T. Prenumeratorów „Gazety Wieczornej” i „Gazety Porannej” prosimy o

### BEZZWŁOCZNE

wpłacenie prenumeraty za miesiąc Sierpień a to tem pewniej, że tym Prenumeratorom, którzy prenumeraty **NOWEJ** wraz z ewentualną zaległością nie wpłacają najdalej do dnia 5-go Sierpnia 1921 r., zniwoleni będziemy wstrzymać w tymże dniu dalszą dostawę, względnie wysyłkę gazety.

Zwracamy uwagę na to, że wypłata kwot wpłaconych na czeki P. K. O. i przekazy następuje zazwyczaj dopiero po upływie całego tygodnia, wobec czego wskazaniem jest — dla uniknięcia przerwy w dostawie gazety — jak najrychlejsze wpłacenie prenumeraty.

Ceny prenumeraty podane są w nagłówku.



## EKONOMISTA.

### Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 2. sierpnia.

#### Waluta markowa.

Akcyje bankowe na sztyku łączna z kuponami bieżącymi.

| Bank                           | Wart. sztyku | Ost. dywid. Ko. 4 a r. | Wart. sztyku | Ost. dywid. Ko. 4 a r. |
|--------------------------------|--------------|------------------------|--------------|------------------------|
| Bank akc. związkowy IV i V em. | 280          | 16-80                  | 485          | —                      |
| Bank dyskontowy                | 280          | —                      | 700          | —                      |
| Bank hipoteczny gal.           | 280          | 30                     | 780          | —                      |
| Bank hipot. ziem. gal.         | 280          | 28                     | 420          | —                      |
| Bank Małopolski                | 280          | 22-40                  | 650          | —                      |

|                         |     |    |     |   |
|-------------------------|-----|----|-----|---|
| Bank powszech. kredyt.  | 143 | 7  | 290 | — |
| Bank przemysłowy        | 280 | 28 | 555 | — |
| Bank ziemski kred. gal. | 230 | 35 | 500 | — |

#### II. Akcje Towar. handlowych i przemysłowych.

|                                    |      |       |      |           |
|------------------------------------|------|-------|------|-----------|
| Tow. akc. brow. lwow.              | 500  | 100   | 230  | 10        |
| Tow. akc. Chodorów                 | 140  | —     | 2275 | —         |
| Tow. akc. fabr. kart               | 110  | 21    | 1750 | —         |
| Tow. akc. „Cmielów” fabr. porcel.  | 1000 | —     | 3550 | —         |
| Fabr. cementu „Portland Szczakowa” | 140  | 28    | —    | —         |
| Tow. akc. „Galicya”                | 490  | 301   | 8000 | —         |
| Tow. akc. „Gafota”                 | 140  | 22-50 | 2050 | —         |
| Tow. akc. „Górska”                 | 140  | 15-40 | 8000 | —         |
| „Okos”, zakł. prz. drz.            | 1000 | —     | 4000 | 4200—4100 |
| Warsz. Ska akc. budowy             | —    | —     | —    | —         |
| „Parowozów” Lill. em.              | 500  | 00    | 1250 | —         |
| Pezet                              | 500  | —     | 1000 | —         |
| „Pocisk” Zakł. amunic.             | 350  | 00    | 1050 | —         |
| Polski Glob                        | 500  | 100   | 1200 | —         |
| Polska nafta                       | 500  | 75    | 2000 | —         |
| Polskie Tow. handlowe              | 400  | 21    | 1000 | —         |
| Tow. akc. Rakiszawa                | 140  | 56    | 5300 | —         |
| Zakłady elektr. „Siersza”          | 140  | 5-60  | 2000 | —         |
| Gal. Zakł. gór. Siersza            | 140  | —     | 6000 | —         |
| Tow. akc. Zieleniewski             | 140  | 20    | 6500 | —         |

#### Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżącego)

|                                    |        |        |   |
|------------------------------------|--------|--------|---|
| Bank małopolski dla r. 4 i pół pr. | 99     | 101    | — |
| Bank hip. gal. 4 i pół pr.         | 105    | 107    | — |
| Bank hip. gal. 4 pr.               | 100    | 102    | — |
| Bank hip. zam. 4 i pół pr.         | 99     | 101    | — |
| Polski bank kr. 4 i pół pr.        | 106-50 | 108-50 | — |
| Polski bank kr. 4 pr.              | 100    | 102    | — |
| Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół pr.  | 106    | 108    | — |
| Tow. kred. gal. ziem. 4 pr.        | 101-50 | 103-50 | — |
| Bank kred. ziem. 4 i pół pr.       | 99     | 101    | — |

#### Obligacje za 100 marek (bez kuponu bieżącego)

|                                            |     |     |   |
|--------------------------------------------|-----|-----|---|
| Kom. Banka kraj. 4 i pół pr.               | 103 | 102 | — |
| Kom. Banka kraj. 4 pr.                     | 83  | 90  | — |
| Koleje lokal. Banka kraj. 4 pr.            | 88  | 90  | — |
| Pożyczka kraj. gal. z r. 1893, 4 pr.       | 88  | 90  | — |
| Pożyczka kraj. gal. z r. 1901, 4 pr.       | 83  | 90  | — |
| Pożyczka kraj. gal. z r. 1903, 4 pr.       | 83  | 90  | — |
| Poż. kraj. gal. z r. 1903 4 pr. (szczęśl.) | 83  | 90  | — |
| Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół pr.           | 91  | 93  | — |
| Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół pr.           | 95  | 97  | — |
| Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4 pr.          | 83  | 90  | — |
| Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 pr.          | 83  | 90  | — |
| Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 pr.          | 83  | 90  | — |

#### V. Waluty.

|                                 |      |      |   |
|---------------------------------|------|------|---|
| Ruble carskie na 100 rb.        | 500  | 560  | — |
| „ „ po 500 rb.                  | 183  | 220  | — |
| „ „ drobne                      | 180  | 230  | — |
| „ „ 400 rb.                     | 55   | 75   | — |
| „ „ 250                         | 35   | 55   | — |
| „ „ 100                         | 20   | 25   | — |
| Karbowanie po 1000              | 3    | 5    | — |
| Grzywny po 500 i wyżej          | 6    | 10   | — |
| 1 frank francuski               | 140  | 155  | — |
| 1 frank szwajcarski             | 290  | 310  | — |
| 1 L. Sterling                   | 6700 | 7800 | — |
| 1 dolar amerykański             | 1875 | 1975 | — |
| 1 dolar kanadyjski              | 1650 | 1750 | — |
| Marki niemieckie (po 1000)      | 2400 | 2600 | — |
| „ „ (po 100)                    | 2300 | 2500 | — |
| „ „ (drobne)                    | 2200 | 2400 | — |
| Lei rumuńskie po 500            | 2550 | 2650 | — |
| „ „ drobne                      | 2450 | 2550 | — |
| Liry włoskie                    | 70   | 90   | — |
| Czeskie korony                  | 2350 | 2550 | — |
| Czeskie korony niższe           | 2350 | 2550 | — |
| Korony austr. niem. stemplowane | 180  | 200  | — |

#### VI. Dewizy.

|             |      |      |   |
|-------------|------|------|---|
| Na Londynie | 6800 | 7400 | — |
| „ Paryż     | 140  | 155  | — |
| „ Zurych    | 290  | 310  | — |
| „ Praga     | 2450 | 2650 | — |
| „ Wiedeń    | 190  | 220  | — |
| „ Berlin    | 2430 | 2630 | — |
| „ Nowy Jork | 1875 | 1975 | — |
| „ Mediolan  | —    | —    | — |
| „ Bukareszt | 2575 | 2675 | — |
| „ Bruksela  | —    | —    | — |
| „ Kopenhaga | —    | —    | — |
| „ Finlandia | —    | —    | — |
| „ Holandia  | —    | —    | — |
| „ Szwecja   | —    | —    | — |
| „ Norwegia  | —    | —    | — |

#### VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. K. P. 6%.

### WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 2. sierpnia.

Waluty zagraniczne spadły znacznie w cenie.

Ogólnie przewidują dalszy znaczny spadek kursów walut zagranicznych, wobec czego do transakcji na giełdzie dzisiaj nie doszło.

Targ akcyjny zupełnie zaniedbany. Małe obroty w akcjach Okosu po kursie 4100.

Oferaty kupna akcji A. B. Z. po 485 — 4 i pół T. K. Z. po 107. dla braku podaży pozostały bez odpowiedzi.

Tendencja zniżkowa, usposobienie rezerwujące. Na targu akcyjnym przemysłowych stagnacja.

### Z LWOWSKIEJ GIEŁDY POPOŁUDNIOWEJ

Lwów, 2. sierpnia.

Na dzisiejszej giełdzie popołudniowej tendencja zniżkowa. Obrót słaby.

Dolary amerykańskie 1940—1945, jedynki i dwójki 1900—1905, dolary kanadyjskie 1690—1700, jedynki i dwójki 1640—1645, marki niemieckie 25-50—26-00, setki 25-00—25-50 drobne 24-80—24-90, leje 26-00—26-50, drobne 25-60—25-80, czeskie korony 26-50—27-00, drobne 26-00 do 26-50, austriackie tysiączki 2400—2420, setki 240-00—245-00, 50-koronówki 120-00—125-00, 20-koronówki 2-40—2-50, 10-koronówki 1-80—1-90, 1-kil i 2-ki 1-20—1-25 f., ruble 5-setki 2-20—2-30, setki 6-00—6-20, 25-rublowki 2-90—3-00, 10-rubl. 2-40—2-50, reszta drobnych od 1-10—1-60, dumskie tysiączki 60-00—65-00, dumskie 250 rb. 40-00—45-00, karbowanie 3-80—4-00, hrywny 13-00—14-00, franki franc. 115—120, funty szterl. 5900—6000.

Złoto: 20-kor. 7100—7150, 20-frankówki 6300—6350, 20-markówki 7740—7800, funty szterlingi 7700—7750, 10-rublowki 8700—8800, dolary 1800—1850.

Srebro: Korony austr. 114—120, floreny 220—230, ruble 430—440, kopiejki 1-80—1-90, dolary amerykańskie 1000—1050, połówki i ćwiartki 880—900, dolary kanad. 600—620, drobne 550—570.

### Giełda krakowska.

Kraków, 2. sierpnia.

(PAT.) Giełda z 2 sierpnia. Akcje. Transakcje. Bank Małopolski 660—, Polskie Tow. handl. I—III. 1025—, Impex 425—, Żegluga polska 550—, Zieleniewski 6400—6600, Trzebinia fabr. masz. 2950—, Polska Nafta 2050—2100, Elektrownia w Sierszy 1940—2000, Siersza 6100—6050, Chodorów 2375.

#### Waluty i dewizy.

|                         | Waluty poszuk. | Dewizy żądano | Czeki poszuk. | Czeki żądano |
|-------------------------|----------------|---------------|---------------|--------------|
| Korony austriackie      | 1-90           | 2-10          | 2-10          | 2-20         |
| Korony czesko-słowackie | 23-00          | 25-00         | 24-00         | 26-00        |
| Franki francuskie       | —              | —             | —             | —            |
| Dolary St. Zjednocz.    | 1850           | 1950          | 1850          | 1950         |
| Lei rumuńskie           | —              | —             | —             | —            |
| Liry włoskie            | —              | —             | —             | —            |
| Marki niemieckie        | 23             | 25            | 24            | 26           |
| Franki szwajcarskie     | —              | —             | —             | —            |
| Funty szterl.           | —              | —             | —             | —            |
| Ruble carskie po 500    | —              | —             | —             | —            |
| 1000                    | —              | —             | —             | —            |
| Floreny holenderskie    | —              | —             | —             | —            |

### Kursa giełdy warszawskiej.

Warszawa 2. sierpnia.

(PAT.) Kurs giełdy z 2 sierpnia.

Papiery procentowe: Obligacje. Transakcje. 6 proc. z r. 1915/16 252-50. Listy zastawne. 4 1/2 proc. ziemskie 262-50, 5 proc. m. Warszawy 460-00 4 1/2% m. Warszawy — 4 proc. ziemsk. —

Waluty. Dolary Stan. Zjedn. 1942-60, Dolary kanad. 1700—. Franki francuskie 149—, Funty szterl. —, Marki niem. 24-65, Korony aust. 210—, Korony czesko-słow. 25-25.

Akcyje: Transakcje: B. Dysk. Warsz. I—V. em. 2400, Bank Handl. Warsz. I—VIII. em. 2300, Bank Kred. w Warszawie —, Bank Zachodni —, Bank Towarzystwa współdziel. —, Związek Sp. zarob. V. —, Warsz. Tow. fabr. cukru 13000, Warsz. Towar. kopalni węgla —, Lilpop, Rauch et Loewenstein I—II em. 3375, Rudzki i Ska 2430, Starachowice I—II 2433, L. J. Borkowski I—VI em. 1485, Bracia Jabikowscy I—V 1250, Firlej z roku 1921: —, Warsz. Tow. Handl. i Żegl. I—III —, Żyrardów 43000, Ostrowieckie Zakłady 9050, Polska Nafta I—III 2350, Przemysł drzew. i handel 1500, Elektrownia w Pruszkowie 725. „Siła i Światło” —, Zawiercie 00000.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 3. sierpnia.

(Telef.) (m) Na wczorajszej giełdzie warszawskiej usposobienie dla walut było słabsze. Akcje bankowe utrzymały swoje kursy. W dziedziny papierów dywidendowych ruch bardzo słaby. Papiery publiczne w ruchu minimalnym po kursach utrzymanych.

## Giełda wiedeńska.

Wiedeń 2 sierpnia.

(PAT.) Giełda z 2 sierpnia. Renta majowa 120.—, Austr. renta koronowa 120.—, Weg. renta kor. 350.—, Losy tureckie 3800.—, Renta lutowa 120'00, Losy węgierskie —, Prioritety kolei półn. 4390.—, Anglobank 1896.— Bankverein 1299.—, Bodenkreditanstalt 2865.—, Kreditanstalt —, Bank Depozytowy 880.—, Bank Austr. Kredytowy 1635.—, Länderbank 2820.—, Unionbank 765.—, Zivnostenska Banka 4790.—, Merkur 1010.—, Bank Obrotowy —, Kolej północna 26000.—, Kolej lwowsko-czern. —, Kolej południowa 2940.—, Austriackie koleje 5980.—, Alpiny 8450.—, Tow. górniczo-hutnicze 12600.—, Krupp 2007.—, Poldihütte 5500.—, Prager Eisen 13600.—, Rima 6940.—, Skoda 5490.—, Avollo 8600.—, Fanto 37400.—, Galic. Karpaty 25000.—, Zieleniewski 3550.—, Galicja 60000.—, Schodnica 22200.—, Siersza 3780.—

## DEWIZY WIEDENSKIE.

Wiedeń, 2 sierpnia.

(PAT.) Kursy austr. centrali dewiz z 2 bm. Amsterdam 30150 — Zurych 16100 — Berlin 7365 — Kopenhaga 14975 — Bruksela 245 — Chrystiania 12525 — Sztokholm 19870 — Zagrzeb 552 — Budapeszt 1240 — Londyn 3517.50 — Praga 1226.50 — Medyolan 4170 — Nowy Jork 994.50 — Paryż 7517.50 — Sofia 777.50 — Warszawa 48.75 do 50.75 — Marki niem. 1192 — Marki polskie 47 do 49 — Franki franc. 7490 — Franki szwajcarskie 16085 — Franki belgijskie 7280 — Lewy bułgarskie 785 — Liry włoskie 4140 — Funt szterl. 3495 — Dolary St. Zjedn. 984.50 — Noty duńskie 14825 — Korony czeskie 1230 — Korony weg. 246.

## DEWIZY BERLIŃSKIE.

Berlin, 2 sierpnia.

(PAT.) Kursy dewiz z 2 sierpnia: Amsterdam 2512.43 — Bruksela 69.35 — Chrystiania 1045 — Kopenhaga 1248.75 — Sztokholm 1683.30 — Włochy 348.55 — Londyn 294.45 — Nowy Jork 62.78 i pół — Paryż 627.35 — Szwajcarya 1351.60 — Hiszpania 1048.95 — Wiedeń, kor. stempl. 9.13 — Praga 102.45 — Budapeszt 20.17.

Berlin, 2 sierpnia.

(PAT.) Kursy dewiz z dnia 2 bm.: Dolary Sta-

nów Zjedn. 2216 — Belgia 608.2 5 — Funt szterl. 294 — Franki franc. 626.25 — Liry włoskie 249.50 — Marki polskie 43.50 — Korony czeskie 102.45 — Korony austr. 28.65.

## DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 2 sierpnia.

(PAT.) Kursy początkowe. Berlin 7'47<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, Nowy Jork 610, Londyn —, Paryż —, Medyolan 25'90, Praga 7'60, Budapeszt 1'55, Zagrzeb 3'50, Bukareszt 7'65, Warszawa 0'39, Wiedeń 40'69, Austr. stempl. 0'65.

Zurych, 2 sierpnia.

(PAT.) Kursy końcowe. Berlin 7'45, Holandya 187'35, Nowy Jork 610, Londyn 21'73, Paryż 46'45, Medyolan 25'90, Bruksela 44'80, Kopenhaga 92'50, Sztokholm 125, Chrystiania 77'25, Madryt 78—, Buenos Aires 175, Praga 7'60, Budapeszt 1'50, Zagrzeb 3'40, Bukareszt 7'65, Warszawa 0'32, Wiedeń 0'67, Austr. stempl. 0 00.

## Giełda paryska.

Paryż, 2 sierpnia.

(PAT.) 3 prc. renta francuska 56'35, 4 prc. renta francuska 66'60, 5 prc. renta francuska 81'45, 5 prc. poz. rosyjska 27—, 3 prc. poz. rosyjska 17'25, 4 prc. poz. zjedn. turecka 35—, Bank paryski 1272—, Kredyty lyońskie 1341—, Kanał Sueski 5675—, Baku 2590—, Lianosoff

436—, Malceff 230—, La Naphte 339—, Tula —, Rio Tinto 408—, De Beers 509—, Gold Fields 40 75, Tanganica 59—, Randmine 108'50, Lombardy 71'25, Losy tureckie 75—, Konsolid rosyjskie 22'10, Wexle na Londyn —

## DEWIZY PARYSKIE.

Paryż, 2 sierpnia.

(PAT.) Wexle z dnia 2 bm.: Wexle na Niemcy 16.25 — na Amerykę 13.04 — na Belgię 96.35 — na Anglię 46.57 i pół — na Holandję 402 — na Włochy 56.75 — na Szwajcaryę 214 — na Hiszpanię 165.25.

## DEWIZY AMSTERDAMSKIE.

Amsterdam, 2 sierpnia.

(PAT.) Wexle na Londyn 1'66, Berlin 4'03, Paryż 25'02<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, Szwajcarya 53'50, Wiedeń 0'36, Kopenhaga 49'45, Sztokholm 65'65, Chrystiania 41'90, N. Jork 325'75, Bruksela 24'32<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, Madryt 41'80, Włochy 14—.

## DEWIZY NOWOJORSKIE.

Nowy Jork, 2 sierpnia.

(PAT.) Wexle z dnia 2 bm.: Wexle na Londyn Kable Transfor. 356.50 — na Londyn 60-dniowe 352 — na Paryż 7.62 — na Berlin 1.23 — na Belgię 36.58 — Srebro krajowe 99.25 — Srebro zagraniczne 61.55

## Skandal w palestrze lwowskiej.

## Dwaj lwowscy adwokaci i ich wspólnik pod kluczem.

Zanik godności stanu. — Ciemne interwencje. — Spółka z lichwiarzem. — Karygodne machinacje. — Doniesienie karne. — Rewizje i aresztowanie.

Lwów, 3 sierpnia.

(S) Lata wojenne skazały prawie na wymarcie stan adwokacki. Ustał wszelki handel na kredyt, a wobec tego ustały skargi sądowe, zwyczajne i procesy handlowe z powodu niezapłaconych weksli i faktur. Ochrona lokatorów i wprowadzenie urzędu najmu, gdzie się obchodziło bez interwencji adwokatów i cały szereg innych okoliczności

## podcięły byt adwokatów,

których egzystencja stała się z każdym dniem cięższą. Mnóstwo ich bywało na uchodźstwie lub służyło przy wojsku i potraciło z tego powodu klientów. Po ukończeniu wojny wróciło jednak du-

żo adwokatów, a otworzywszy na powrót kancelarye, rzucili się na cały szereg interesów,

## nie mających nic wspólnego z adwokaturą.

Jedni stali się całkiem zwykłymi pośrednikami przy kupnie i sprzedaży realności lub majątków ziemskich, drudzy pośredniczą przy sprzedaży naftowych „brutto“ i „netto“, inni rzucili się na handel, nie zważając się formę i treść, nie zawsze odpowiadającą

## godności stanu adwokackiego.

Wyrobił się także cały szereg adwokatów

## specjalistów w interwencjach,

w sprawach nie mających żadnej styczności z jurisprudencją. Są specjaliści pracujący na udział

102

JULES de GASTYNE et GERARD BOURGEOIS

## SYN NOCY.

POWIEŚĆ KINEMATOGRAFICZNA

tłumaczyła z francuskiego Zofia Lewakowska.

(Ciąg dalszy).

— Tak jestem rad, że cię odnalazłem. Kochany przyjacielu, — mówił, uśmiechając się Syn Nocy, że zapomniałem o naszej uwięzionej. Twoja stara znajoma, Teddy.

„Wiesz? Ta ładna dziewczyna z oberży górników jest tutaj.

„Ale, prawda... przecież ty właśnie wychodzisz z pokoju, w którym zamknął ją Hoggar...

„Ej, Teddy. Czy mam cię uważać za Dom Juana? Czyżby udało ci się oblaskawić tę dziką kotkę? I w jaki sposób dowiedziałeś się, że... Jestem do najwyższego stopnia zadowolony.

„Wy tłumacz mi, proszę cię...

— O! widzisz mój drogi, to bardzo skomplikowaną historię!

„Otóż masz ładną dziewczynę z oberży górników — mówił Teddy, wskazując na siebie. Tak, tak, to ja jestem, Ewa!

„Widzę, że uważasz mnie za wariata... Ale upewniam cię, że jestem przy zupełnie zdrowych umysłach. Trochę stłamszony co prawda, ale to nie dziwnego.

„Wyobraź sobie, wpakowano mnie w samochód w taki sposób, jak się rzuca złowioną rybą na dno barku.

„Dusiłem się, a nóg tam było!... milion nóg, które mię masowały po biodrach.

Nie mogłem ani krzyknąć, ani się poruszać czułem się jak ptaszek w siódlach.

„Dodaj jeszcze do tego to, że kapelusz Ewy wydawał mi się istną cierniową koroną.

Poprzez rozczochraną perukę, która mi wleziła na oczy, jakaś przeklęta szpilka werciała mi dziurę w głowie...

Stelio patrzył na przyjaciela i nie nie rozumiał.

Dopiero teraz zauważył, że Teddy był roznegliżowany, bez kołnierza, bez kamizelki i dziwnie rozczochrany; na nieogolonych policzkach widniały placki pudru i źle zrobione rumieńce.

Chciało mu się śmiać.

Biorąc przyjaciela pod ramię, rzekł:

— Chodź, mój drogi, opowiedz nam tę niezwykłą historię... Przyznam ci się, że nie rozumiem ani krzty...

„A ty, Hoggarze wydaj rozporządzenie, żeby nam się nie wymknęła nasza oberżyśka i...

— Daleko stąd ta wasza oberżyśka, niech ją kaci... zawołał Teddy ze złością.

— Jakto? — Ucieka?

— Wcale jej tu nie było.

— Co to znaczy?

— Ależ to ja maczepilem na siebie gałganki tej uroczej istotki i...

Hoggar zaczynał pojmovać.

Otworzył bezzębne usta i parsknął homerycznym śmiechem.

Nadchodził Ismael.

Pierwszy raz w życiu widział śmiejącego się Hoggara i był tem niesłychanie zdumiony.

— Co się tu dzieje? — zapytał Stelio, który również miał rozweseloną minę.

Spostrzegł dopiero wtenczas rozburzonego, na pół rozebranego Teddy, z posiniaczonymi policzkami i z widocznym na nich nadmiarem pudru.

Teddy ekspansywny, jak zwyczajnie, rzucił się uczonemu na szyję ściskając go z zapałem.

— To doskonale! Jesteśmy w komplecie, wołał.

„Ach! jaki jestem szczęśliwy!

„Przed chwilą już się porównywałem z tym biednym meboszczykiem Latude, któremu kazano gnąć w więzieniu na mokrej ścianie — a zdaje mi się, że mu nawet wcale i słomy nie dawano“

Schwycił obiema rękami Stelio za ręce i wołał:

Po trzykroć szczęśliwy dniu!

Błogosławione niech będą niebiosa, które cię nam wróciły!

Ręce obu przyjaciół złączyły się w serdecznym uścisku.

W spojrzeniu Syna Nocy znać było niewymowne wzruszenie.

Już nie rozpytywał dalej przyjaciela odkładając na później wytłumaczenie całej tej dziwacznej historii.

Wtem zjawił się człowiek, którego Teddy chwilę przedtem powołał w sąsiednim pokoju. Wyglądał bardzo niewesoło, oko miało zapuchnięte, minę mocno zmieszana, a w obojętności trzymał tym razem już nie chleb i półmisek, lecz spodnicę, kapelusz z wiszącym welonem z szarej gazy, bardzo poturbowanym i rozczochraną perukę, która bardzo przypominała konopiane kłaki antycznych włosów.

Ewa przywołała Alvareza.

Nadbiegł pośpiesznie.

Dziewczyna, która jeszcze ciągle miała na

w wydostaniu odszkodowań za rekwizycje, są specjaliści policyjni, magi stracy, w urzędach wojakowych itd.

Na zupełnie inne od tych wszystkich źródło zarobkowe wpadł

adw. dr. Michał Zadorecki.

„Wyspecjalizował” się w ściąganiu spadków lub innych wierzytelności w wypadkach, w których miejsce pobytu czy to spadkobiercy, czy dłużnika, czy wogóle któreś z kontrahujących stron były nieznane. W tym celu

zawijał spółkę

z jakimś N. Erbem, swego rodzaju pijawką lichwiarską, który obmyślił następujący zarobek: Wyszukiwał on w urzędowej „Gazecie Lwowskiej” pod rubryką „spadki” rzekomych pretendentów do spadku, który pozostawił ktoś dla

spadkobierców nieznanych z miejsca pobytu.

Wystarawszy się o dokumenta, które może nawet i są prawdziwe, udawał się z nimi do adw. dra Zadoreckiego. Tam układał pismo do sądu, w którym domagał się przyznania spadku, a mając ku temu powód, o którymś można powiedzieć, posyłał Erba do kolegi swego

dra Ludwika Rabnera,

młodego jeszcze adwokata, który podpisem swoim sygnował odnośne podania. „Szczęśliwy” jakiś trafił zrzucił, że podania takie, których następstwem było wyznaczenie przedewszystkiem

kuratora dla nieznanych z miejsca pobytu spadkobierców,

dostawały się do rąk jednego i tego samego sędziego, który kuratorem zawsze mianował adw. dra Zadoreckiego. Skutek był taki, że Erba wzgl. dra Zadoreckiego, który wspólnie z nim wnosili skargę, zastępował dr. Ludwik Rabner, a stronę pozwaną adw. dr. Zadorecki. W ten sposób ten ostatni

występował w podwójnej roli pozywającego pod pokrywką dra L. Rabnera i pozwanego, przyczem zawsze pozywającemu przyznawał słusznosc. Potem następował podział łupu.

Sprawa ta wydała się prezydium sądu cywilnego podejrzaną, wobec czego zrobiło

doniesienie karne do prokuratury,

a śledztwo w tej sprawie poruczone radcy Słowiowskiemu. Jako pierwszego przesłuchiwał Erba, który przyznał odrazu, że właściwym spiritus movens we wszystkich tych sprawach był dr. Zadorecki, który pracował wspólnie z drem L. Rabne

rem. R. Słowiowski zarządził tedy rewizję w kancelaryach obu adwokatów i zawezwał ich na wczoraj do przestuchania. Po przednio jednak zawiesił już areszt śledczy nad Erbem.

Wczoraj przesłuchiwał sędzie Słowiowski dra L. Rabnera, który przyznał wprawdzie, że podania takie do sądu sygnował i Erba przy rozprawach zastępował, przeczył jednak, by czynił

to w zamiarze oszukańczym, a robił to tylko z koleżeńskie grzeczności.

Następnie przesłuchiwał r. Słowiowski adw. dra Zadoreckiego, poczem nad obydwojema adwokatami zawiesił areszt śledczy.

Dr. L. Rabner, który wczoraj przed południem występował jeszcze przed sądem jako obrońca, w kilka godzin później powędrował do aresztu. Dalejsze śledztwo w toku.

## Wykrycie sprawców mordu rabunkowego pod Grzybowicami.

Zastrzelenie kupca pod Grzybowicami. — Bandyci udają się na wyprawę pociąg. — Rewolwery z kulami ciętymi. — Konfrontacja.

Lwów, 3 lipca.

(n) Jak już donosiliśmy, w nocy na 29 czerwca dokonano pod Grzybowicami morderstwa rabunkowego na osobie Naftalego Lichtera, który transportował sól ze Lwowa do Żółkwi i zrabowa no mu znaczniejszą gotówkę.

Po długich i mozolnych poszukiwaniach udało się organom policyi lwowskiej wykryć sprawców okrutnego mordu w osobach znanych bandytów Stefana Konia, zamieszkałego przy ul. Piłnickiej 1. 3 i Grzegorza Tarabana.

Do wykrycia sprawców mordu przyczynił się fakt, że Lichter wybrał się w podróż właśnie z tej realności, w której mieszkał Kon i jego kochanka Michalina Żuk. Aresztowani już naprzód obmyślił plan mordu i w tym celu obaj wyjechali pociągami w kierunku Kułkowa, jednak już w Kleparowie wysiedli, przechodząc boczną drogą na miejsce czynn. Obaj starali się w czasie śledztwa wykazać swoje „alibi”, powołując się nawet na świadectwo pewnego księdza, który widział ich w drodze rzekomo właśnie w chwili dokonanego morderstwa. Zeznania te świadkowie po przesłuchaniu przedstawili zupełnie inaczej.

(Przy rewizji osobistej u Konia znaleziono dwa rewolwery naładowane kulami ciętymi, których działanie jest identyczne ze skutkami określonymi przez lekarza sądowego, który przeprowadził sekcję zwłok.

Jak bardzo Konowi zależało na znalezionych u niego rewolwerach dowodzi fakt, że w liście z więzienia do swej kochanki Żuk poucza ją, aby zeznawała, że rewolwery kupił Kon dopiero po fakcie nagłej śmierci Lichtera.

Na pół godziny przed wyjazdem Lichtera z rogatki żółkiewskiej udali się w drogę gościnną żółkiewskimi niejacy Blochowcie, kupcy z Żółkwi, w towarzystwie Róży Locher ze Lwowa, która je chała tylko do Grzybowic. Tuż koło miejsca, gdzie później dokonano mordu, biegło za furą dwóch jakichś ludzi, a Blochowcie i Locherowa skonfrontowani z Koniem i Tarabanem rozpoznali ich jako tych, którzy za furą biegli.

Mimo tak jaskrawych dowodów obaj bandyci cynicznie wypierają się winy.

W związku ze zbrodnią aresztowano też Michalina Żuk.

## Zagadkowe morderstwo w lesie.

Lwów, 3 sierpnia.

(n) Podczas obławy, zarządzanej przez komendę policyi państwowej w Tarnobrzegu, w lasach Jastkowiokich znaleziono w moczarach zwłoki nieznanej mężczyzny około 30 lat liczącego. Denat ubrany był w koszulę, kamizelkę tabaczkową, buty z cholewami, koloru spodni rozciąć nie było można, gdyż zwłoki były w stanie silnego rozkładu. Czaszka leżała opodal, do wskazywałoby, że dokonano morderstwa tembardziej, że nogi ofiary były związane sznurem.

Komisja sądowo-lekarska orzekła, że morderstwo dokonano przed około 3-ma miesiącami i ma innem miejscu, a do lasu zawleczono zwłoki celem zmylenia tropów.

sobie szkaradny strój andrusowski, krzyczała ze złością:

— Ktoś tu był... Skradł mi suknię, którą tu powiesiłam!... I płaszc...  
Była bardzo poruszona.

— Masz tobie! I kapelusza także niema! Wołaj! Zadzwoń! — krzyczała z wściekłością.

— Co ci do głowy przychodzi? — Przecież nie możesz się pokazać tak jak jesteś!

„I tak tyle trudu to kosztowało, żeby się tu dostać i nie być spostrzeżonym w takim przebraniu.

„Tracisz głowę moja droga, nie poznaję cie...  
— Masz rację, — odparła Ewa, zdejmując

szybką wstępną czapkę, która zakrywała jej włosy od karku aż po czoło.

Zrzuciła kamizelkę, z pod której wyglądała koszula w różewce i białe paski, zdarła z szyi krawat jasno-niebieski w żółte grochy, wkońcu nacięła przedwzrostko duży pensuar, skrzyżowała go na piersiach i miała właśnie zadzwonić, gdy zastukało do drzwi.

Podbiegła szybko, otworzyła i znalazła się oko w oko z Morenosem, któremu towarzyszyła służąca hotelowa.

Morenos był mocno zirytowany.

Twarz miał wykrzywioną, koloru białoszarego.

Na uprzejme powitanie gospodarzy, odpowiedział cierpkim wyrzutem:

— Dlaczego Miss Smithson nie stawia się na moje wezwanie? Odebrała pani przecież list!

— Nie otrzymałam żadnego listu.

— Mój służący oddał go pani do rąk własnych — mówił księżę, z złą hamowaną złością.

— Nie rozumiem księcia. Nie widziałam żadnego służącego...

— Upewniał mnie przecież, że widział panią i wręczył jej list.

„To bardzo oddany chłopak i doskonały sługa, więc bardzo mi to dziwi, że pani mówi, iż go wcale nie widziałam!

— Co się też pani stało! — wtrąciła służąca piskliwym głosem, — o czem pani myśli? Bardzo krótką ma pani pamięć...

„Przecież ja tu sama prowadziłam tego biednego chłopca, tak tutaj, do pani pokoju.

„Miał dla pani list.

„Pokazywał mi go i powiedział: „Mam go oddać tej pani osobiście, mój pan mi to wyraźnie rozkazał...”

„Wtenczas tu go przyprowadziłam. Tak. On zastukał i pani sama mu otworzyła drzwi:

— Jaz? — Wrzasnęła z pasją Ewa.

— Tak, pani sama, a nie kto inny! W każdym razie nie można narzązać tego biedaka na utratę miejsca.

„On taki porządny i uczciwy chłopak! Niema w tem przecie nic złego, że pani mu otworzyła drzwi i odebrała list.

— To coś niesłychanego! Zwalicyowałaś, czy co? — krzyczała Ewa.

— Nie, wcale nie zwalicyowałam! To dobre! Mówię tak, bo to prawda. Niema w tem nic złego.

„Przypominam sobie nawet, że schodząc ze schodów, obróciłam się i spojrzałam na tego biedaka.

„Twarz miał przytkniętą do drzwi i tak mówił: „To list od księcia de Villares!”

— Tej dziewczynki coś się przysniło.

„Nie odebrałam od pana żadnego listu, ani też nie widziałam żadnego służącego, oprócz hotelowych?”

Nagle przyszyła jej jakaś myśl do głowy:

— Ale swoją drogą, teraz mi się dopiero przypomniało. Ktoś tu był w czasie mojej nieobecności, ponieważ znikły moje ubrania.

Obrzuciła płoków badawczym spojrzeniem W tej chwili stała właśnie przy kominku

— A to co? — zawołała.

Na facce leżał błękit wściekły.

Schwyciła go i krzyknęła:

— To szatan wołony!

Poklęła błękit księcia, który zadrżał gwałtownie, odczytując wyłogniętowane na małym kartoniku słowa:

„Teddy, dzielnikarz”.

Koniec części siódmej

CZĘŚĆ ÓSMA.

TAJEMNICZY ZBAWCA

I.

— Antonio! Antonio! To Antonio!

— Przyjaciele! — wołał przybywający, wymachując kapeluszem.

Wstrzymał gwałtownie konia, pędzącego całą siłą pary.

Zwierzę aż trzęsło się od szybkiej jazdy, Antonio wyjął nogi ze strzemion i śmiejąc się serdecznym, rozlewającym śmiechem ścisną wyciągnięte ku niemu ręce.

— Pablo! Manuel! Estaban!

Wywodził ich wszystkich po kolei i witał przyjacielsko z okwarteimi ramionami.

(C. d. n.)

**LACTODERMA**

do pielęgnacji rąk i twarzy.

**Krem Musidora**

bielący, do pielęgnacji skóry na twarzy i na ciele — najidealniejsze i najprzyjemniejsze środki niezbędne dla każdej eleganckiej pani.

Żądać w każdej aptece i drogueryi.

**ZAKŁADY CHEMICZNE****„LAOKOON”**

Spółka z ogr. odp.

867

we Lwowie, ul. Lindego 6.

**« Dostawy GARNITURÓW ROBOTNICZYCH »****„ELLEN”**

dla przedsiębiorstw przemysłowych uskutecznia

Chrześc. Zakład dla wyrobu bielizny, bluzek i t. p. Lwów, Chorażczyzny 11 a.

**Zdolnych miejscowych zastępców**

w każdym mieście Małopolski wschodniej i zachodniej do artykułu dobrze zaprowadzonego, poszukuje Fabryka wyrobów chemicznych na bardzo korzystnych warunkach. Zgłoszenia wraz z podaniem referencji uprasza się nadsyłać do Skrytki pocztowej nr. 25, Przemysł. 868

**Inż. JAN A. SCHUMANN**

LWÓW, UL. PAŃSKA 23

Otrzymał świeży transport

**NARZĘDZI RZEMIESLNICZYCH****i POMP STUDZIENNYCH.**

REKLAMA

JEST DZWIGNIA

PRZEMYSŁU

I HANDLU.

**TABLICE I NAPISY**

WYKONUJE NAJTAŃJIEJ

**MAKI GLASERMAN**

RYTOWNIK

LWÓW, UL. SYKSTUSKA 19.

12766

**KAPY**

FIRANKI, KILIMY, DYWANY, KOŁDRY, Materace, K. SKIBIŃSKI, Lwów, ul. Kopernika 4. 380

Mundantki piszącej biegle na maszynie poszukuje adwokat Dr. Witkowski, Lwów, Mickiewicza 10. 835

**MASZYNISTA**

piszący biegle na Underwood i Torpedo dla większego przedsiębiorstwa we Lwowie, poszukiwany. Reflektuje się na sły pierwszorzędne, ze znajomością języka polskiego i niemieckiego oraz ewentualnie stenografii. Oferty pisemne pod „Techniczne” do Biura Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska. 855

Poszukuje się natychmiast STARSZEJ, INTELI. GENTNEJ BONY DO DZIECI, pod korzystnymi warunkami. Zgłoszenia osobiste do Fliessera, ulica Jagiellońska 11. 860

Magister farmacji poszukuje posady lub zarządu, „Magister”, Tarnopol, poste, restante, 863

Kamienie młyńskie, Walce, Kasprzy, Pytle, Elewatory dostarcza bezwzględnie „PILOT” Lwów, Batorego 4. 511

Parcelę dużą przy ul. Potockiego oraz kilka kamieni sprzedaje „Fortuna”, Friedrichów 8. 861

Chłinschilowy kelnierz i zarykawkę za 200.000 Mk. sprzedam, Kopernika 3, Sabat, 862

Rotmistrz Nittman poszukuje od września mieszkania kawalerskiego i lub 2 pokoje z umeblowaniem lub bez, ewentualnie z łazienką, przedpokojem i t. d. możliwie parter lub I. piętro, przy tramwaju. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Gaz. Wiecz.”, Sokoła 4. 864

**JODORAD**

Najsilniejsza, naturalna, jodowa sól kąpielowa, przeciwko bólom postrzałowym, reumatyzmowi, skrofulozie, chorobom krwi i serca. — Do nabycia w 5 kg. paczkach (10 kąpieli) we wszystkich aptekach i większych drogueryach lub w głównej składnicy „JODORAD”, Towarzystwo dla eksploatacji soli kąpielowych, Stanisławów, Batorego 5 (Małopolska).

Cena za paczkę 500 Mkp. — Opakowanie po cenach własnych. — Aptekom itp. znaczny opust. — Wysyłka za zaliczką. 855

Pierwsza kraj. fabryka wyrobów cerat. i skórzan.

**„HEROS”** LWÓW Sykstuska 14.

poleca:

600

wszelkie wyroby ceratowe, płóciennne i skórzane dobiorowej jakości, jako to: TORBY szkolne, miastowe, na akta, torby podróżne, kufry, walizy, fartuszki ceratowe i t. p. Wyroby trwałe! Ceny fabryczne!

Zamówienia z prowincji załatwiamy odwrotną pocztą

**WINA**WĘGERSKIE I AUSTRYACKIE PO NAJNIŻSZYCH CENACH POLECA **HANDEL HERBATY I KAWY EDMUNDA RIEDLA** WE LWOWIE, RUTOWSKIEGO 3. 842

Wagi decymalne i balansowe wagi na bydło, separatora na mleko i konwie transportowe

poleca

**M. KIERSKI, Lwów,**

Pasaż Mikolascha.

812

**POLSKI BANK HANDLOWY W POZNANIU**

zawiadamia przedsiębiorstwa zainteresowane „Targami Wschodnimi”, mającymi się odbyć od 25 września do 5 października, że buduje we Lwowie

**WŁASNY PAWILON WYSTAWOWY.**

Wszelkich informacji udziela oraz przyjmuje zgłoszenia do 3-go sierpnia POLSKI BANK HANDLOWY (Wydział Przemysłowo-Handlowy) LWÓW. 880

**Wielka Firma Branży Naftowej (Spółka Akcyjna)**

poszukuje rutynowanego, poważnego przedstawiciela podróżującego z znajomościami technicznymi do natychmiastowego wstąpienia, za wynagrodzeniem stałym i prowizją.

Zgłoszenia wyczerpujące z podaniem warunków należy skierować do administracji w języku polskim i — o ile możliwości — niemieckim pod „Towarzystwo Akcyjne — Branży naftowej”. 882